KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 23 Kwietnia. / 5 Maja. Rok 1859. № 119. Jutro, Śgo Jana w Oleju.

W następującą Niedzielę, przypada doroczny Odpust w Parafji Wolskiej Śgo Stanisława, Biskupa i Męczennika, który zwykłym obrzędem w Kościele Powązkowskim, obchodzony będzie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Ober-Audytora Głównego Sztabu 1szej Armji, w Zarządzie Artyllerji, Radcę Honorowego *Gonczarów*, Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy IIIciej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim: Leonowi *Chmurzyńskiemu*, Piotrowi *Langnerowi*, Felixowi *Pilarskiemu*, Maciejowi *Romanowskiemu*, i Cezarowi *Platerowi*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z d. 15 (27) Maja 1856 r., z dozwoleniem nadto ostatniemu z nich, będącemu rodem z Gub: Kowieńskiej, osiedlić się w kraju tutejszym.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, z mocy przepisów w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r., Najwyżej zatwierdzonych, udzielić raczył niżej wymienionym wdowom po niższych stopniach z byłego wojska Polskiego pochodzącym, pensje i wsparcia dożywotnie, a mianowicie: Pensje: Franciszce *Wierzbickiej* v. *Wierzbowskiej*, wdowie po żołnierzu z pułku 4go piechoty linjowej b. Wojska Polskiego, rs. 16 kop: 87½; Józefie *Chrobocińskiej*, wdowie po sierżancie starszym Inwalidów z Polskich Weteranów, rs. 56 k. 25; Elżbiecie *Kuligowskiej*, wdowie po żołnierzu z Komend Inwalidnych Xgo Ogu Straży Wewnętrznej, rs. 33 k. 75; Marjannie *Stodulskiej*, wdowie po żołnierzu z tychże Komend, rs. 22 k. 50; Katarzynie *Mickiewicz*, wdowie po żołnierzu z tychże Komend, rs. 22 k. 50. Wsparcie dożywotnie: Antoninie *Mielczarek*, wdowie po sierżancie starszym Inwalidów z Polskich Weteranów, rs. 22 k. 50; Teressie *Ukawskiej*, wdowie po sierżancie starszym z tychże Inwalidów, rs. 22 k. 50; Teressie *Wiersz*, wdowie po sierżancie starszym z tychże Inwalidów, rs. 22 kop: 50; Annie *Grydłowskiej*, wdowie po żołnierzu z Komend Inwalidnych Xgo Ogu Straży Wewnę:, rs. 22 k. 50.—W Warszawie d. 18 (30) Kwietnia 1859 r.— Senator, Jenerał-Lejtnant, *Sobolew*.—Naczel: Archiwum, St: *Kujawski*.

W czasie kwesty w Wielkim tygodniu w Kościele Śgo Karola-*Boromeusza*, JW. Adela *Hoffman*, Żona Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka Senatu, z Córką *Elizą* zebrała rs. 40 k. 59½ i w złocie 1 pół imperjała.

J.W. *Anna* Carówna Gruzyjska, przyjechała z Paryża do Warszawy.

Urząd Lekarski miasta Warszawy.— Zawiadamia osoby interessowane o wakujących posadach Felczera przy Lekarzu Powiatu Siedleckiego, z pensją roczną rs. 45, i Akuszerki miasta Dubienki w Powiecie Hrubieszowskim, z płacą roczną rs. 45; życzące takową otrzymać mogą zgłosić się z podaniem i dowodami swej kwalifikacji do Urzędu Lekarskiego Gubernji Lubelskiej.— Inspektor Lekarski, Radca Dworu, *Siekaczyński*.

Bank Polski. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r., tudzież z dnia 2 (14) Października 1845 r., przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów lit: A., wystawionych w zamian za złożone w Komissji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej, odbędą się w Banku Polskim w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., i w dniach następnych, o godzinie 10ej z rana, posiedzenia, celem włożenia do koła igielników z numerami Certyfikatów i losowanie tychże. — Prezes, Radca Tajny, B. *Niepokojczycki*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, G. *Radyński*.

Jutro w Kościele Śgo Krzyża, wszystkie Msze Święte żałobne, za duszę ś. p. Elżbiety z Hrabiów Grabowskich Wojewodziny *Sobolewskiej*, odprawiane będą; na które, Znajomych zaprasza się.

Jutro, jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Franciszka *Okóń*, Kassjera Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się za spokój Jego duszy Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, w 31m roku swego życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata ś. p. Elżbieta z Chymotczenków *Metaniew*, Żona Radcy Dworu, Lekarza Wojskowego, Jana *Metaniew*. Stroskany Mąż z trojgiem mało-letnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro o godz: 9tej z rana, z domu Nro 1860 przy ulicy Zakroczymskiej, na smętarz Prawosławny w Woli.

Marjanna z Sierzputowskich, 1go ślubu *Sierzputowska*, 2go *Kruszewska*, Żona Obywatela przedmieścia Pragi, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 64, wczoraj życie zakończyła. Pogrążony w smutku pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5½ po południu, z domu N° 176, do Kościoła Pragskiego, w którym dnia jutrzejszego odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana, i tegoż dnia wyprowadzenie ciała nastąpi o godzinie 5½ po południu, na smętarz Parafji Pragskiej.

Wezwany będąc przez Komitet Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, na stałego w Gdańsku Korrespondenta, w czasie ostatniej mojej w Lutym r. b. w Warszawie bytności, skutkiem bliższego porozumienia się otrzymałem od tegoż Komitetu wskazówki objaśniające mię o życzeniach Obywateli Ziemskich, co do sposobu układania i ogłaszania moich perjodycznych sprawozdań z obrotów handlu zbożowego. W skutku tego zawiadamiam, iż odtąd w układzie rzeczonych sprawozdań, stale stosować się zamierzam do wskazań jakie mi Komitet Towarzystwa Rolniczego udzielił, lub jakie jeszcze nadal, dla pożytku i dogodności Obywateli krajowych, udzielić mi stosownem uzna.— Alexander *Makowski*.

D. 1go b. m. o godz: 10ej rano, odbył się pogrzeb niegdy Jana *Glücksberga*, zmarłego d. 29 z. m. Zmarły Jan *Glücksberg*, Xięgarz Szkół Publicznych i Typograf, był synem również Xięgarza i Typografa, b. Królewskiego Alexandrowskiego Uniwersytetu. Nazwisko *Glücksbergów* w xięgarstwie naszem, dobrze jest znanem: *Teofil* w Wilnie, a w Warszawie *Emanuel* i *Leon* i syn zmarłego *Michał*, (ożeniony w r. b. z Panną *Orgelbrand*, córką także xięgarza), zajmowali się lub zajmują, wydawaniem dzieł mających rzeczywistą wartość naukową i artystyczną. Zmarły Jan *Glücksberg* zabiegły i czynny w swoim zawodzie, przewidywał i oceniał czego najwięcej czytająca Publiczność pragnie, jakich dzieł podejmować nakłady, czy oryginalnych, czy przekładów z obcych języków. Początkowo miał swoją xięgarnię przy ulicy Przejazd Nr 649; następnie przeniósł takową na ulicę Miodową Nr 482, gdzie dotąd istnieje, urządziwszy przy niej drukarnię a przed kilku laty i skład rycin zagranicznych. Kiedy za granicą pojawiły się: we Francji *Magasin Pittoresque*, a w Niemczech *Pfenik Magasin*, *Glücksberg* pierwszy wspólnie z innemi przedsiębiercami począł w r. 1834 wydawać *Magazyn Powszechny* z drzeworytami; co było naówczas postępową nowością. Pismo to ciągnął sam później po r. 1843; jakkolwiek w obecnym czasie dzieło to nieodpowiada potrzebom ogółu, wówczas silny budziło zapał do czytania i nauki, gdyż niejedną tam znaleźć można było użyteczną wiadomość. W r. 1835 do obecnej chwili nakładem jego także wychodzi *Magazyn Mód*, i w tymże roku powitał *Magazyn dla Dzieci*, który przetrwał 3-letnie istnienie. Z dzieł nakładowych *Glücksberga*, wymieniamy znaczniejsze: *Żywoty SS.* PAŃSKICH, *Kosmorama Europy*, *Dzieje Starego i Nowego Testamentu*, ułożone przez *Brodzińskiego; Encyklopedja Obrazowa* systematyczna z 226 tablic, *Kazania i Homilje*, spolszczone przez X. *Szelewskiego*, *Nauka Chrześcijańskiej moralności*, X. *Janikowskiego*, *Numizmatyka krajowa*, opisana przez *Bandkiego*, *Pamiętniki o Królowej Barbarze*, *Balińskiego*, *Słownik polsko-rossyjski* i *rossyjsko-polski;* wreszcie wiele dzieł innych mianowicie Religijnych, roczników i t. d.

Z Brześcia Litewskiego. — Kiedy Warszawa niejednokrotnie podnosiła chwile wesołej zabawy osuszając łzę niedoli, kiedy bale, teatra amatorskie, koncerta, stawały się hasłem miłosiernych poświęceń, niemniej pocieszające dochodzą nas z różnych stron kraju dowody, że duch miłości chrześcjańskiej wzmaga się u nas z każdym rokiem, i że nauka ZBAWICIELA pojmowaną bywa wzorem praojców, bo wiarą i uczynkiem. Przykład tego przedstawiał w dniu 10 z. m. Brześć Litewski, gdzie od lat wielu już miejscowe Towarzystwo Dobroczynności, zostające obecnie pod prezydencją JW. Marszałka Szlachty Jerzego *Gazyca*, prawdziwie macierzyńską rozciąga opiekę nad ubóstwem, a istniejący pod sterem tegoż Towarzystwa Szpital, podtrzymywany szlachetną usilnością mieszkańców miasta i obywateli powiatu, podaje przytułek i pomoc cierpiącej ludzkości. Otóż w dniu wspomnionym, za staraniem W. *Paradowskiego*, Dyrektora Brzeskiego Towarzystwa Dobroczynności, urządzonym został na dochód Szpitala koncert, którego wypadek, pod względem niemniej artystycznym jak materjalnym, za współdziałaniem szanownych Amatorek, znakomite talenta swoje z ochotą składających w ofierze na ołtarzu ludzkości, przeszedł wszelkie oczekiwania. Koncert ten, złożony z utworów najpierwszych mistrzów, byłby niechybnie świetne pozostawił po sobie wspomnienia i w pierwszorzędnej chociażby stolicy Europejskiej; tak dalece niepospolitem ukształceniem muzycznem, zachwycały wszystkich słuchaczy, Panie: Konstantowa *Telatycka* i *Nowicka*, Małżonka Kapitana Inżenjerów, oraz Panny: *Podgórska* i *Kojsiewiczówna*, Córka powszechnie szanowanego Lekarza. To też zapał zebranej Publiczności był nie do opisania, a zacne Amatorki w zadowoleniu, które na wszystkich malowało się twarzach, pierwszy już mogły wyczytać dowód uwielbienia dla wysokiego ich talentu, które szlachetne ich wywołały uczynki. Ale nie na tem jeszcze był koniec tej wspaniałej uroczystości cnoty najbardziej chrześcjańskiej, jeszcze bowiem przejęci wzruszeniem słuchacze nie zdołali ochłonąć z głębokiego wrażenia, kiedy na scenie ukazała się z tamburynem w ręku rozkoszna dziecina, *Ewelinka*, Córeczka JJWW. b. Marszałka Szlachty Felixa i Józefy z Mierzejewskich Małżonków *Jagminów*. Pełna gracji i wdzięków *Ewelinka*, do najwyższego stopnia podniosła, ślicznym swym tańcem, niesłychany zapał zebranych, którzy z niemniejszem także uniesieniem przyjęli taniec węgierski, wykonany przez dwie nadobne Córeczki JJWW. Pułkownikostwa *Zwierow*, oraz cudnego mazura solo, tańczonego na zakończenie przez małą Pannę *Chimuli*. Wieczór ten przeto równie dla znakomitych wrażeń artystycznych, jak dla szlachetnych celów, które przezeń zostały osiągnięte, niezatartym zajaśniał blaskiem w szeregu tegorocznych uroczystości i zabaw Brześcia Litewskiego i długą po sobie w dziejach tego miasta pozostawi pamiątkę. Wszystko to zawdzięczyć należy najgłówniej Marszałkowi Szlachty, Prezydentowi Towarzystwa, Jerzemu *Gazyc*, i niezmordowanej dla dobra współbraci gorliwości W. *Paradowskiego*, Dyrektora Towarzystwa Dobroczynności, który wszelkie zawady, tak liczne przy podobnych okolicznościach, niezrównaną wytrwałością i silną wolą pokonał. Cześć Ci szanowny Mężu, cześć i wdzięczność za Twoje bezustanne trudy około dobra powierzonej Ci instytucji! Cześć i wdzięczność Wam zacne Amatorki, których świetne jedynie talenta urzeczywistnić potrafiły tak szlachetne zamiary! Cześć i wdzięczność przed wszystkiemi innemi Tobie, Dostojna Marszałkowo *Jagmin* i Wam wszystkim czcigodne Matki, które w sercach pełnych wdzięku Córeczek waszych, wcześnie umiejętną ręką zaszczepiacie najwspanialsze uczucie miłości bliźniego i litości dla biednych! — ***

Nakładem xięgarni H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł zeszyt 3ci *Xięgi Świata*. Zawiera: Radziejowice, przez J. *Bartoszewicza* z ryciną; Wyspy Shetlandzkie; Polowanie na niedźwiedzia, z ryciną kolorowaną; Wspomnienie Tatrów, Oskara *Flatta* z drzeworytem; Pałac Dożów w Wenecji, z ryciną; Jeszcze słów kilka o kometach, a mianowicie: o komecie *Donatego;* Wrzos i Orlik, z ryciną kolorowaną; Sprawozdania popularne z dziedziny nauk przyrodzonych i przemysłu. Mody, z ryciną kolorowaną mód i wzorem haftu. Zeszyt 4ty wkrótce wyjdzie. Prenumerata na całe dzieło z 12tu poszytów, wynosi rs. 7 k. 50; na stacjach Pocztowych rs. 8.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji: dla ubogiej wdowy z córką, z robót ręcznych utrzymującej się, która nie jest w stanie opłacić komornego, rs. 1; dla *Sulińskiej* wdowy z 6giem dzieci, z których jedno kalectwem dotknięte, w domu pod Nrem 130 zamieszkałej, rs. 1, i dla wdowy po dorożkarzu Marjanny *Gajewskiej* z trojgiem niemowląt, mieszkającej przy ulicy Żurawiej pod Nrem 1626, rs. 1.— Od C. B. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od L. B. (za sześć par pantofli rs. 6 i za sześć par pończoszek dla dzieci rs. 1 k. 20), dla ubogich wdów, a mianowicie: dla *Zach:* rs. 1, dla Zofji *Wolskiej* rs. 1, dla *Kak:* rs. 1, dla *Ocz:* rs. 1, dla *Olszewskiej* rs. 1, dla kaleki *Czajkowskiej* rs. 1, i dla Franciszki *Tur:* rs. 1 kop: 20.— Od W. K. rs. 3 dla sparaliżowanego Władysława S., pod Nr 770.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką Warszaw: Tow: Dobroczynności zostających.

Piszą z Rzymu: Hr: Alexander *Przezdziecki* po kilkotygodniowym tu pobycie, Rzym opuścił, udając się do Paryża. Uczynił on tutaj nader ważne historyczne odkrycia, mianowicie co do historji hymnu przypisywanego S. Kazimierzowi.

(A. n.) Przez czas pewny bawiąc w Częstochowie, przekonałem się, że hotel Saski P. *Krafta* i restauracja P. Franciszki *Majewskiej* w tem mieście, pod każdym względem odpowiadają swemu przeznaczeniu. W pierwszym wygodne, a nie drogie mieszkania, czystość, porządek, a przytem dorożki do odwożenia podróżnych na Jasną Górę, są wzorowe; w drugiej świeże i smaczne potrawy, za umiarkowaną cenę, rychła usługa, a obok tego grzeczność i uprzejmość Gospodyni, nic nie pozostawiają do życzenia. Oddając publicznie należną sprawiedliwość dwom tym zakładom, polecam je osobom, które to miasto zwiedzać będą, a pewno zawodu nie doznają. — A. P... z Warszawy.

Nakładem B. *Stablewskiego*, xięgarza i skład nót utrzymującego w Płocku, wyszła *Lavinie polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pani Pułkownikowej *de Surkoff*, przez J. *Kaczerowskiego*, Kapelmistrza pułku Nr 6 Libawskiego Xcia *Karola* Pruskiego, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie, Wilnie, Kijowie, Kaliszu i Lublinie, po kop: 15.

Z Radomia. — Do wspomnienia o słynnym Alchemiku M. *Sędziwoju*, które było w *Kurjerze* Nr 34 z r. b., dodajemy, że w dziele *Wiśniewskiego* „Bakona metoda tłómaczenia natury,” (Kraków w drukarni *Friedleina* 1834 r.); w drugim rozdziale, gdzie jest rys ogólny pism *Bakona*, i główny ich zamiar; stan filozofji naturalnej u Greków, przyczyny wzrostu i upadku nauk Scholastycznych, alchemją; do tego rozdziału należy i przyłączona na końcu wiadomość o *Paracelsie* i *Sędziwoju*. O Sędziwoju, który *Zygmunta IIIgo* nietylko alchemją bawił, lecz nawet jeździł od niego w poselstwie do *Rudolfa IIgo*, jak świadczy oryginalny list *Zygmunta III* do Cesarza *Rudolfa*, który się niegdyś w Bibljotece Paryzkiej znajdował, a który tu w tłómaczeniu polskiem umieszczamy: „Z Warszawy 13 Czerwca r. 1600. Posyłam do W. C. Mości Michała *Sędziwoja* dla porozumienia się w interesach Mołdawskich. Prowincja ta, zawsze była pod opieką naszą. *Jeremiasz* Hospodar Wołowski, siedział spokojnie, gdy wtargnął Michał, straż jego poraził, i aż do Chocima się zapędził, na co obojętnie patrzeć nie możemy.” *Kircher* wspominając o sławniejszych Alchemikach, także mówi i o *Sędziwoju*: (Mundus subterraneus T. II. L. II sect: 2 de lapide philosoph: p. 266).

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przed: Nr 457, otrzymała Nabożeństwo Majowe p. t. *Miesiąc Maj, poświęcony N. MARJI Pannie*, przerobiony z włoskiego ku użytkowi Polaków, przez X. Ig: *Hołowińskiego*; cena k. 25, oprawna w płócienko angielskie k. 60, na pap: weli: k. 67½, oprawne w płócienko angielskie złocne brzegi z odciskami rs. 1 k. 10.

Nowego pomysłu szyjki u flaszek, wyrabiać zaczęto za pomocą bardzo prostego przyrządu w hutach szklannych. W górnej części szyjki wewnątrz daje się kilka szrubowych gwintów. Korek zwyczajny z łatwością może być wciśnięty czyli wkręcony, i również łatwo odkręcony, bez uszkodzenia go. Poniżej gwintu, szyjka u flaszki jest zwykłym sposobem stożkowato wyrobiona. Takim sposobem wyrobione flaszki, przedstawiają większe korzyści od dotychczasowych, gdyż nietylko że do nich użycie korkociągu jest niepotrzebne i korek sam się niepopsuje przy otwieraniu, (co przy coraz wzrastającej cenie drzewa korkowego, jest także zasługującem na uwagę), ale nadto bez odrótowania flaszek, płyny w nich zawarte, niemogą się ulotnić. Nawet do przechowywania napojów gazowych, podobne flaszki wygodniejszemi są, niż dotąd używane.

(A. n.) Kupiwszy za bytnością moją w Warszawie xiążkę kucharską z przepisami pieczenia ciast p. t: *Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarniowych, oraz pieczenia ciast*, jako kiedyś sąsiadka Autorki tej xiążki, wiedząc osobiście o jej wyborowym wypieku ciast i przyrządzaniu konfitur, etc., z całą ufnością robiłam wszelkie pieczywa moje na Swięta Wielkanocne z tych przepisów, i w drugie Swięto przy wychwalaniu mego doskonałego ciasta, zobowiązałam się w obec sąsiadek moich, złożyć publiczne podziękowanie Pani Lucynie *C.*, za tak praktyczne poinformowanie nas o tajemnicach tych doskonałych przysmaków.— Anna *R.*, sąsiadka z Gub: Płockiej.

W drukarni P. Jana *Psurskiego*, przy ulicy Alexandrja Nr 2768*b*, są do nabycia rozmaite druki, jako to: xiążki i kartki meldunkowe, kontrakty, kwity emerytalne, kwitarjusze dla właścicieli domów i t. p. W tejże drukarni robią adressa na sposób litograficzny z rycinami zastosowanemi do handlu lub rzemiosła, etykiety, rachunki najozdobniejsze, afisze i tym podobne ogłoszenia, oraz i wszelkie inne drukarskie roboty, a wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych.

W tych dniach znaleziono w Rzymie, za bramą Cortese, właśnie obok stacji kolei żelaznej, starożytny posąg Wenery, dla oglądania którego ściągają zewsząd niezliczone tłumy. Zdaniem Archeologa Kaw: *Visconti*, przechodzi on pięknością najcelniejsze płody starożytnej sztuki. Wenus ta wyższa zdaniem jego od Wenery Kapitolińskiej, jest rywalką głośnej na cały świat Medycejskiej. Ma ona być dziełem greckiego dłuta, i P. *Visconti* przypisuje ją dla pewnych przyczyn *Praxytelesowi*.

Dalszy ciąg szczegółów o Wyścigach Konnych. — c) Propozycje i Zakłady. Propozycja Eustachego Hr: *Wołłowicza* i Adama *Krasińskiego*. Dla podpisu 1go rok 3ci. Dla 2go, 3go i 4go rok 2gi. XV. 1) Stały Handicap, dla koni wszelkiego wieku i wszystkich krajów, 3⅓ wiorst, zwycięztwo pojedyncze, 50 dukatów stawki, 30 dukat: pod przepadkiem za niestawienie konia; kto podpisze a nie melduje płaci 25 dukat:; zamknięcie podpisów i meldunek w każdym roku na trzy dni przed wyścigami; jeżeli wartość wyścigu przenosi 150 duk:, drugi koń ratuje swą stawkę. Podpis obowiązuje na lat 3. Handicap musi być utrzymany aż do zrealizowania trzeciego podpisu. Waga handicapowa: Konie 3-letnie funt: 116, Konie 4-letnie funt: 130, 5-letnie funt: 142, 6-letnie i starsze funt: 150. Klacze i wałachy 3 funty mniej. Podwyższenie wagi: 1) Zwycięzca wyścigu w Anglji 18 funt: więcej. Konie które w Anglji startowały, a nie zwyciężyły, 14 funt: więcej. 2) Konie które w Anglji raz lub więcej razy dwulatkami zwyciężyły, noszą 16 funt: więcej, a te które dwuletnio startowały, a nie zwyciężyły, 10 funt: więcej. 3) Konie co Anglję opuściły, nigdy nie startując, 5 funtów więcej. 4) Zwycięzca w kontynetalnym dwuletnim wyścigu, 3 funty więcej. 5) Zwycięzca w wyścigu o nagrodę Rządową w Cesarskiem Siele, w Stralsund, jakoteż o srebrnego konia w Berlinie, o nagrodę kontynentalną w Pradze, zwycięzca w wyścigu berlińskim zwanym Unions-Rennen, w gonitwie Gwelphen w Celle lub Brunszwicku, o srebrnego konia w Wrocławiu, 7 funt: więcej; jeżeli zaś wygrał dwie takie gonitwy, 12 funt: więcej. 6) Konie które w r. z. wygrały 100 lujdorów licząc w to ich stawkę, 3 funt: więcej. Konie które w r. b. tyleż wygrały, 5 funt: więcej. Zniżenie wagi: 1) Konie po arabskich, tureckich, perskich, etc., ogierach i klaczach, 6 funt: mniej. 2) Konie pół czystej krwi, 3 funt: mniej. 3) Konie po ogierze lub klaczy zrodzonych na kontynencie, 3 funt: mniej. 4) Konie po ogierze lub klaczy kontynentalnych, które nigdy nie startowały, 2 funty mniej; jeżeli tak ojciec jak i matka nigdy nie startowały, 5 funt: mniej. 5) Konie których rodzice startowały, ale nigdy nie zwyciężyły, 3 funt: mniej. 6) 4-letnie i starsze konie, które w ostatnich 2ch latach startowały, ale ani jako 1e lub 2gie plasowane nie były, 8 funt: mniej. 7) Konie kontynentalne 3-letnie, które na kontynencie startowały, ale nigdy jako 1e lub 2gie plasowane nie były, 6 funt: mniej. 8) Konie, które pierwszy raz startują, 3 funt: mniej. Zastosowanie znajduje jeden tylko z wymienionych przypadków: Przy meldowaniu koni składa się w Dyrekcji opis wszelkich zwycięztw konia, również kwalifikacji, do zniżenia lub podwyższenia wagi, podpisany przez właściciela. Handicap powyższy podpisali: Witold Hr: *Wołłowicz;* Baron *Keudell;* Ludwik Hr: *Krasiński;* J. U. *Niemcewicz*. Wygrywający płaci zapisowe. (D. c. n.)

I wczoraj podobnie jak w Poniedziałek zebrana w Teatrze Dobroczynności Publiczność, przyjmowała z prawdziwem zadowoleniem grę Amatorek i Amatorów, poświęcających swój talent na korzyść biednych. Widowisko to, urozmaicone zostało i częścią muzyczną, a bawiący w Warszawie znany Europejski śpiewak P. *Giuglelmi*, pragnąc przyłożyć się do tego dobroczynnego dzieła, chętnie i bezinteresownie ofiarował usługi swoje, i przyjąwszy współudział w części muzycznej, wykonał z prawdziwym talentem Romans *Donizettego*: Il furioso. Rzęsiste oklaski były nagrodą tego poświęcenia Artysty, któremu nadarza się zawdzięczenia sposobność, gdyż w przyszłą Środę, t. j. d. 11 b. m., wystąpi w muzykalnym wieczorze, jaki ma mieć miejsce w Teatrze Dobroczynności. Oprócz zaś niego, dał się słyszeć z pięknym swym głosem P. Tomasz *Zahorowski*, odśpiewawszy ze zwykłą mu dokładnością i talentem Łzę, *Holtzla*, tłómaczoną przez J. *Chęcińskiego*, oraz z P. *Malinowskim*, zawsze gotowym w celach dobroczynnych, Duet *Verdego*, przy towarzyszeniu na fortepjanie przez Dyrektora P. *Peschke*. W czasie przedstawienia tak dnia pierwszego jak wczoraj, grała orkiestra P. *Kuhne*, i wczoraj między innemi dziełami wykonała Polonez nowy, Mazur *Czechowicza*, Faworytę polkę *Strausa*, i nowe kontredanse *Quatriniego*, z opery *Małżeństwo przy latarniach*. Dziś więc po ukończeniu tych przedstawień, niesiemy w imieniu tych wszystkich, których wsparli, najszczerszą podziękę, dołączając ten sam wyraz wdzięczności i dla tych którzy chętnem i licznem zebraniem na oba przedstawienia, przyłożyli się głównie do osiągnięcia zamierzonego przez Warsz: Towa: Dobroczynności celu.

Przypominamy po-raz drugi, że zagubione przedmioty jako to: obrączka ślubna złota, chusteczki dwie z pieniędzmi i prześcieradło, a przez znalazców w Redakcji *Kurjera* złożone, można odebrać za udowodnieniem; po upływie bowiem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia, przedmioty te, oddane zostaną na cel dobroczynny.

Nie przesadziemy bynajmniej, jeżeli powiemy, że zebrana licznie wczoraj Publiczność w ogrodzie. P. *Ohm*, za rogatką Wolską, z zapałem przyjmowała wszystkie ustępy, odegrane przez miejscową orkiestrę pod dyrekcją P. *Brauna*. Im więcej bowiem wsłuchiwać się w tę orkiestrę, tem więcej można doznać przyjemności, i tem łatwiej ocenić wystudjowaną i czystą grę jej, połączoną zarazem z wielką sumiennością pod względem wykonania. Prawdziwi znawcy i miłośnicy muzyki, nieszczędzą jej swoich uniesień, a P. *Braun* widząc, że starania i zabiegi jego, godnie oceniane bywają, nie ustaje ani w pracy ani w dalszych przedsięwzięciach, w celu odpowiedzenia wszelkim wymaganiom muzykalnego ogółu, codziennie spieszącego do tego ogrodu, dla posłuchania wybornej co się zowie orkiestry.

P. A. *Winnicki*, w tych dniach wyjechał za granicę, celem sprowadzenia świeżych materjałów i fasonów sukien mężkich.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Więzy*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć, Panna *Palińska* 4-kroć, PP: *Żołkowski*, *Rychter*, *Stolpe* i *Trapszo* po 3-kroć.

Wczoraj w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, młodziutka P. Fran: *Friese*, której wystąpienie bynajmniej zapowiedzianem nie było, nadspodziewanie dała się słyszeć i odegrała na skrzypcach warjacje *Haydena*, za co hucznemi oklaskami okryta i 6-krotnie przywołaną została. Podobnego zaszczytu dostąpili Soliści, mianowicie: P. *Köhler* puzonista i P. *Siede* fletrowersista. Dziś od godz: 6ej wieczorem występować będzie P. Herman *Friese* z dwoma córkami; — jutro zaś,

sama orkiestra doborowe wyexekwuje kompozycje. Dziś cena wejścia kop: 20, jutro kop: 15 od osoby.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 85; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 62, wartość kuponu kop: 37⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, dają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: 22.

Anglja. *Londyn, 29go Kwietnia.*— Dziś ośmnaście bankructw znowu ogłoszono na giełdzie. W ogóle liczba bankructw, zaszła w ciągu trzech dni upłynionych wynosi czterdzieści pięć.— Konserwatyści zyskali dwa miejsca w Parlamencie za Yarmouth, jedno za Windsor, jedno za Wareham i jedno za Pontefrach; a stracili dwa: w Carlisle i Chippenham. — *Palmerston*, został powtórnie wybrany w Tiverton, a Sir James *Graham* w Carlisle. Inne wybory dotychczas nie sprowadziły wielkich zmian w równowadze stronnictw.— Data wyjazdu z Londynu Marszałka *Pelissier*, nie jest jeszcze stanowczo wyznaczoną, prawdopodobnie jednak, 3go Maja przestanie urzędować jako Ambassador Francji przy Dworze Angielskim. (Ind: Bel:).

Londyn, 30go Kwietnia, w południe, (telegram).— *Morning-Post* w powtórnem wydaniu ogłasza telegram datowany dziś o 10ej rano z Paryża, a donoszący urzędownie, że Austrjacy przeszli rzekę Tessin, i że w ten sposób kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte zostały. (N. Pr: Ztg).

Austrja. — Dnia 29go Kwietnia krążyła w Wiedniu pogłoska o utarczce między Piemontczykami i Austrjakami pod Buffalora, w skutku której pierwsi cofnęli się. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Buffalora leży na prawym brzegu Tessinu po stronie Austrji. Jeśli się wiadomość ta sprawdzi, wtedy pokazuje się, że Piemontczycy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 29go Kwie:.*— Potwierdza się wiadomość, że Francja nie odrzucając pośredniczych propozycji Anglji, dołączyła do ich przyjęcia takie warunki, iż odrzucenie ich ze strony Anglji i Austrji, było niewątpliwe. Tak też i nastąpiło w istocie, a posunięcie się Austrjaków za r. Tessin, niweczy ostatnią nadzieję pokoju. Wojna jednak może się szybko rozwinąć w warunkach zupełnie innych, aniżeli sądzono początkowo. Szybkie przybycie Francuzów do Piemontu, i upadek Rządów W. Xięcia *Toskańskiego*, zmieniają postać rzeczy, i czynią posunięcie się wojsk Austrjackich naprzód dziś równie trudnem i niebezpiecznem, jak poprzednio było zręcznem. Większa część więc Piemontu mogła była być wówczas opanowaną, Alessandrja oblężoną i zdobytą, a Turyn zagrożonym; dziś to już niepodobne, gdyż wojska Francuzkie nadeszły dla poparcia armji Sardyńskiej, a Toskanja, oraz część Xięztw Modeny i Parmy, oświadczając się za sprawą Włoch, odsłoniły lewe skrzydło Austrjaków i mogą się stać podstawą działań dla wojsk Francuzkich. Oprócz tego, Dowódca armji Austrjackiej, jeżeli jest roztropny, musi dawać baczenie na agitację wywołaną w całych Włoszech, i na niebezpieczeństwa mogące mu grozić od strony Legacji i Wenecji.—Dziś krążą tu najsprzeczniejsze wieści o stanie rzeczy w Rzymie. Podług jednych, Papież, udał się do Gaeta, podług drugich, obawiał się, aby siłą nie został zatrzymany w swej stolicy przez Jenerała *Goyon*. To jednak jest pewnem, że Dowódca armji okkupacyjnej, zażądał posiłków, aby z jednej strony zasłonić swe pozycje przeciw Austrjakom, a z drugiej aby być nie przemożonym przez poruszenie rewolucyjne. Ogłosił on także rozkaz dzienny, potępiający wszelkie manifestacje, nawet spokojne, oraz wzbraniający zgromadzeń tłumnych.— Podług ostatnich doniesień z Neapolu, Król jest nader blizkim skonu.— Wysyłka wojsk do Tulonu nie ustaje. Miasto przedstawia widok obszernego obozu.— Na wczorajszej Radzie ministerjalnej, oprócz Ministrów obecnymi byli: Cesarzowa, Xżę *Hieronim* z synem i Prezesi trzech wielkich władz Państwa. Zdaje się, że w ten sposób Cesarzowa inaugurowała niejako próbę objęcia władzy najwyższej, która powierzoną jej będzie prawdopodobnie jako Rejentce, w razie nieobecności Cesarza.— W Ciele Prawodawczem, Deputowany *Schneider*, złożył sprawozdanie o projekcie pożyczki 500 miljo:. Sprawozdawca, jak to łatwo było przewidzieć, jest przychylny projektowi, oświadczając, że Francja dla poparcia swego sztandaru, nie cofnie się przed żadną ofiarą ludzi i pieniędzy. — Xiążę Piotr-Napoleon *Bonaparte*, b. Reprezentant Zgromadzenia Ustawodawczego w 1848, ofiarował Cesarzowi swe usługi, dla walczenia przeciw Austrji we Włoszech. Ofiara ta, jeszcze nie została przyjęta. (In: Bel:).

Niemcy. *Frankfort n. M., 28go Kwietnia.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Związkowego, ci Posłowie, którzy w zeszłą Sobotę byli bez instrukcji co do wniosku Prus względem gotowości wojennej kontyngensów Związkowych, złożyli do protokułu deklaracje swych Rządów. Wszystkie te Rządy zgadzają się na wniosek, który w ten sposób jednozgodnie zatwierdzony został. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 28go Kwietnia.* — Na wezwanie Austrji, iżby rozbrojenie i rozpuszczenie ochotników nastąpiło w ciągu trzech dni, Hr: *Cavour* udzielił odpowiedź następującej treści: „Nie tajno jest Rządowi Austrjackiemu, że układy miały powodzenie aż do wyformułowanej przez Anglję propozycji ogólnego rozbrojenia się, która przez Francję, Rossję i Prusy, przyjętą była. Sardynja, w duchu zgody, bez zastrzeżeń i skrytej myśli przystąpiła do tej propozycji, a Austrja musiała wiedzieć tak o propozycji Anglji, jako też o przyjęciu jej przez Sardynję. Rząd Sardyński nie ma nic więcej do nadmienienia względem trudności jakie stanęły na przeszkodzie zebraniu się kongresu. Postępowanie Sardynji w tym względzie zostało ocenione przez całą Europę. Jakiekolwiek w przyszłości wypaść ztąd mogą następstwa, cała odpowiedzialność za nie spadnie na Austrję, która pierwsza zbroiła się, odrzuciła propozycję przyjętą przez wszystkie Mocarstwa i w miejsce jej nadesłała groźne ultimatum.” (N. P. Z.).

Turyn, 29go Kwietnia, (telegram).— Dziennik Urzędowy ogłosił dekret dotyczący obostrzeń swobody prasy. — Marszałek *Canrobert* i Jenerał *Niel*, przybyli tu dziś i udali się wprost do Króla. — Wojska Francuzkie ciągle wylądowywują w Genui. — Większa część dywizji armji Alpejskiej obozuje w Suze. — Austrjacy gromadzą znaczne massy wojska w Placencji. — Wiadomość o wyjeździe W. Xięcia Toskańskiego potwierdza się. — Proklamacja Kommissarza Nadzwyczajnego oddaje Massę i Carrarę pod protekcję Sardynji. — Porządek i spokojność panują wszędzie. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Znaną właściwością Chińczyków czyli raczej Chinek, jest mała noga. Małe nogi pojawiają się we wszystkich warstwach społeczeństwa, zowią je powszechnie *złote lilje*, a przy kojarzeniu małżeństw zwracają na nie wielką uwagę. Początek dziwnego tego zwyczaju gubi się w mgle wieków. Jedni wyprowadzają go od Cesarzowej *Tan-Key*, która panując około roku 1100 przed CHRYSTUSEM, chciała w ten sposób zakryć wadę własną w nogach; drudzy mniemają, że pochodzi od Cesarza *Yang-Ti*, który około roku 600 po CHRYSTUSIE nie wiedzieć dla czego rozkazał swej kochance ściśniać nogi; inni wreszcie w nieco bliższy przenoszą ten obyczaj czasy, mówiąc, że Cesarz *Tang* około roku 916 po CHRYSTUSIE, miewał upodobanie w małych nogach jak nasze kobiety w smukłej kibici. Przeklina go też za to jeden z Pisarzów chińskich zeszłego wieku, aby 700 lat jęczał w piekle i w ciągu tego czasu uszył 1,000,000 małych trzewików. Zwyczajnie zaczynają ściśniać nogi dziewczętom w 6 lub 7 roku, u bogatych zaś najczęściej od razu jak tylko dziecię zabiera się chodzić o własnych siłach. Długie paznokcie można widywać zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, a często nawet u pisarzy i tym podobnych. Na każdy taki paznokieć wkładają zazwyczaj srebrny futeralik, ale pazura nie obcinają i nie równają nigdy. Z tem wszystkiem zwyczaj noszenia długich paznokci jest tylko wyjątkowym. — W lasku Bulońskim pod Paryżem, przyswoić chcą teraz dwadzieścia alpaków i dziesięć wigunów, które Towarzystwo Zoologiczne sprowadzi z krajów gorących. *Monitor* donosi przytem, że Cesarz kazał osobno dla swego zwierzyńca sprowadzić małą trzodkę tych zwierząt, a za tym przykładem poszedł także i Baron *Rothschild*. — W dniu 7 z. m., o godzinie 6ej z rana, zjechał nieznajomy mężczyzna z Wiednia konno na wielki most Dunaju, zatrzymał się około czwartego sklepienia, zstąpił z konia na poręcz i rzucił się w rzekę. Trzech flisaków poskoczyło natychmiast na ratunek, ale nim go dosięgnąć zdołali, znikł po trzykrotnem wynurzeniu się bez śladu w falach rzeki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krzywoszewski Dominik Ob: z Przysuchy nr 460; Ołochow Apolon Pułk: z Ostrołęki nr 625; Szymanowski Seweryn Ob: z Niemojewa nr 556.

Wyjechali: Grabowscy Lud: Ob: do Syrnik i Leon Hr: do Niedrzwicy; Kaczkowski Gustaw Ob: do Moniatycz; Zbyszewski Sew: Ob: do Markuszowa.

Przyjechali koleją żelazną: Lubomirski Zygm: Xiążę z Paryża nr 390; Nelidow Arkadjusz Radca Stanu Szambelan Dworu J. C. MOŚCI z Rzymu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Brzuchnalski Ign: Ob: do Krakowa; Longinow Alexandra Żona Radcy Stanu do Drezna; Plater Konst: Hr: do Niemiec.

DONIESIENIA.

W dniu 14 (26) Maja 1859 r., o godzinie 3ej po południu, jako w nowym terminie, po ostatecznem rozsądzeniu sporów o warunki licytacyjne, przez Sędziego Delegowanego oznaczonym, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberuji Lubelskiej w Siedlcach odbyć się mającą:

DOBRA ZIEMSKIE

I. Miedzna z przyległościami po Janie Hrabi Butler — i

II. Jartypory z przyległosciami po Antonim Hr: Butler pozostałe, w Okręgu Węgrowskim Guberuji Lubelskiej, w blizkości nowo-budującej się Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej i Fabryki Cukru w Elżbietowie, oraz Huty Szklanej w Starej wsi, położone, z sobą się stykające — z dobrami Grochów, Węgrów, Starawieś, Wieliczna, Stoczek, Chroszczówka, Orzeszówka, i wsiami ościennemi graniczące, od miasta Warszawy mil 12, od M. Kałuszyna i traktu bitego Brzesko-Litewskiego mil $4^{1}/_{2}$ od M. Siedlec mil 5, od M. Sokołowa i Węgrowa mil $1^{1}/_{2}$ (względnie miasteczka Miedzny) odległe.

Licytacja dóbr Miedzyńskich mających ogólnej rozległości na miarę nowopol: włók 571 morg 20 prętów 23 (dziesiatin 8779) wywołaną będzie w trzech Oddziałach.

Oddział I. MIEDZNA, składający się:

a) z Miasteczka Miedzna, *b*) z Folwarków Miedzna i Wrotnów, z awulsem Wrotnówek, *c*) z Wsi zarobnych Zieleźniki, Wrotnów i Rostki, *d*) z wsi czynszowej Treblinka (nad rzeką spławną Bug, *e*) z części na wsiach Prostyni, Wrzoskach, Maleszewie Starej i Nowej, z przyległościami, ma ogólnej rozległości włók 304, mórg 6, pręt: 292 (dziesiatin 4,624), (lasy zajmują włók 44, mórg 22 prętów 241, zarośla około włók 17). Oszacowany jest przez biegłych na summę Rs. 65,794 kop: $77^{2}/_{3}$, od której licytacja będzie rozpoczętą. Vadium wynosi Rs. 6,150.

Oddział II. MIĘDZYLEŚ, składający się:

Z Folwarku i Wsi Międzyleś, oraz z Wsi zarobnej Ugoszcz, ma ogólnej rozległości włók 107, morg 10, pręt: 203 (dziesiatin 1,645). (Lasy zajmują morg 468, prętów 221; zarośla morg 553, prętów 112), oszacowany jest przez biegłych na summę Rs. 24,038 kop. $86^{1}/_{3}$, od której licytacja. Vadium wynosi Rubli srebrem 2,700.

Oddział III. MIEDNIK, składający się:

Z Folwarku i Wsi Miednik, oraz z wsi zarobnych Wycech, Drgiez i Zgrzebichy; ma ogólnej rozległości włók 160, morg 2, pręt: 128, (dziesiatin 1966). (Lasy zajmują włók 81, morg 10, prętów 69, zarośla morg 343, pręt: 222). Oszacowany jest na summę Rs. 49,734 kop: $9^{1}/_{2}$, od której rozpocznie się licytacja. Vadium wynosi Rs. 4,600.

W braku konkurenta do kupna I. wywołanego Oddziału, licytacja ogółu dóbr Miedzyńskich, będzie rozpoczętą od summy Rs. 139,568, na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej. Vadium do ogółu wynosi Rs. 13,450.

Na całości dóbr Miedzyńskich jest pożyczka Towarzystwa Kredytowego w summie Rs. 46,890, dotąd w trzecim Okresie nie odnowiona.

Licytacja dóbr Jartyporskich mających ogólnej rozległości włók 229, morg 10, prętów 292, (dziesiatin 3,520) odbytą będzie w dwóch oddziałach, jako to:

Oddział I. JARTYPORY, składający się:

a) z Folwarku i Wsi Jartypory, *b*) z Łąk Morgi i Czerwonka zwanych, w granicach dóbr Węgrowa leżących, *c*) z części gruntu od dóbr Grochowa odłączonej. Oddział ten ma ogólnej rozległości włók 107, morg 24, prętów 264, (dziesiatin 1,645) łącząc w to grunt morg 16, pręt: 239, przez Młynarzy z Węgrowa posiadany, pod sporem będący. (Lasy zajmują około włók 49, zarośla morg 61). Oszacowany jest przez biegłych na Rs. 39,928 kop: $36^{2}/_{3}$. Licytacja będzie rozpoczętą od summy Rs. 39,930, na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej. Vadium wynosi Rs. 4,000.

Oddział II. TCHORZEWA i WARCHOŁY, składający się:

a) z Folwarków Tchorzewa i Warchoły, *b*) z wsi zarobnych Tchorzewa, Warchoły i Kozołupy, z nomenklaturą Wronkowizna, *c*) z wsi zarobnej Poszewka, w części do tych dóbr należącej. Oddział ten ma ogólnej rozległości włók 121, morg 16, prętów 28, (dziesiatin 1,860). (Lasy zajmują włók 29, morg 16, prętów 141, zarośla morg 696, prętów 255). Oszacowany jest przez biegłych na summę Rs. 33,576 kop: $1^{1}/_{2}$. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 33,577, na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej. Vadium wynosi Rs. 3,300.

Całość dóbr Jartyporskich obciąża pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w trzeciem Okresie Rs. 12,240.

Mappy, Rejestra pomiarowe, detaxacja, zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, ostatecznie przepisanych, każdego czasu są do przejrzenia u Jana Chomiczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach. Tenże zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb: w Siedlcach, tudzież u Felixa Gumowskiego i Felixa Bielawskiego Patronów przy tymże Trybunale. — Siedlce dnia 8 (20) Kwietnia 1859 r. — Jan *Chomiczewski*, Patron.

Magdeburgskie Towarzystwo UBEZPIECZENIA OD GRADOBICIA

Ma zaszczyt podać do wiadomości Publicznej Rolniczej w Królestwie, że na mocy udzielonego sobie upoważnienia tutejszej Dyrekcji Ubezpieczeń, rozwinąwszy już w roku 1857 działalność swoją w tym kraju, ku powszechnema Osób ubezpieczonych zadowoleniu, w b. r. również podejmuje się ubezpieczenia:

wszelkiego rodzaju Ziemiopłodów, od klęski Gradobicia:

tak często niszczącej bezpowrotnie plony całych okolic, owoc krwawej pracy i najpiękniejszą nadzieję Rolnika, powtórnie Magdeburgskie Towarzystwo na to zwrócić winno uwagę interesowanej Powszechności, że na mocy najwyższego przywileju N. Króla Pruskiego, z dnia 24 Kwietnia 1854 r., ufundowane z kapitałem nakładowym **OSMNASTU MILJONOW ZŁOTYCH**, nic nigdy nie miało i nie ma wspólnego z drugiem w podobnymże celu, również w Magdeburgu niegdyś istniejącem Towarzystwem Ceres, które dla niedostatecznych funduszów i wynikłej ztąd niewypłacalności, postanowieniem Rządu Król: Pruskiego w roku 1857, uległo rozwiązaniu; Magdeburgskie Towarzystwo Ubezpieczenia od Gradobicia przeciwnie, czynność swoją rozgałęziło, nietylko w całej Monarchji Pruskiej, lecz we wszystkich krajach Związku Niemieckiego, w Cesarstwie Austrjackiem, we Włoszech Północnych, Szwajcarji, Holandji, a wynagrodzenia za szkody przez gradobicie zrządzone, ustanawia według zasad najliberalniejszych i bezzwłocznie takowe poszkodowanym wypłaca, jakoż nigdy na żadne z tego powodu spory ze swymi ubezpieczonemi wystawionem nie było. Za rękojmię wypłacalności Magdeburgskiego Towarzystwa, służy zresztą nietylko sam powyżej wspomniony kapitał zakładowy, lecz zarazem układ wzajemnego ubezpieczenia, zawarty z wszystkiemi podobnego rodzaju Zakładami w kraju i za granicą, skutkiem którego, w razie wydarzonej na większych przestrzeniach klęski, rzeczywista strata w części tylko dotyka ubezpieczające Towarzystwo; o czem wszystkiem Król: Pruski Jeneralny Konsulat w Warszawie, Wysokiej Władzy tutejszej należyte składał objaśnienia; rozprzestrzeniając zaś obecnie na szerszą skalę działalność swoją w tutejszym także kraju, Magdeburgskie Towarzystwo postępuje w duchu głównej zasady wszystkich stowarzyszeń assekuracyjnych, mocą której straty jednej miejscowości, według rachunku prawdopodobieństwa, pokrywać się winny spodziewanemi zyskami z drugiej i nawzajem. Najważniejszy do takiego rozprzestrzenienia środek uznało Magdeburgskie Towarzystwo w ułożeniu jak najprzystępniejszych warunków i w ustanowieniu najpewniejszych danych przy dochodzeniu wysokości strat przez Gradobicie zrządzonych; jakoż warunki te w roku 1858 znakomicie już ułatwiwszy, nie tylko owo dochodzenie na pewnych i wysoką słusznością ocechowanych oparło zasadach, lecz niemniej także postanowiło uprosić, a po części już uprosiło w każdym Powiecie i Okręgu, najcelniejszych i powszechnego szacunku używających Obywateli ziemskich, pod kierunkiem i za współdziałaniem których, oszacowanie szkód, w razie wydarzonej klęski odbędzie się. Oprócz tego, przez całą porę pozostawania plonów na roli, obecnym będzie i na każde zawołanie przybyć gotowym, oddzielny Reprezentant Magdeburskiego Towarzystwa, który sam zaszczytnie znany gospodarz wiejski, wszelkim odnoszącym się do tego czynnościom, przewodniczyć będzie podług zasad najściślejszej słuszności. W końcu Towarzystwo ma honor donieść, że swemi Ajentami Jeneralnemi ustanowiło:

W **WARSZAWIE**: Dom Handlowy **KRONENBERG, NELKENBAUM** i Spółka, pod Nr 614 lit B, przy ulicy Wierzbowej, dla Gub: Augustowskiej, Płockiej, Lubelskiej i Warszawskiej, z wyjątkiem Powiatów Wieluńskiego i Piotrkowskiego, w Krakowie zaś: Pana **ANTONIEGO HOELZEL**, dla Guberuji Radomskiej, oraz dla Powiatów: Wieluńskiego i Piotrkowskiego, Gub: Warszawskiej. O nazwiskach i miejscach mieszkania Ajentów specjalnych, oddzielnie podanem będzie do wiadomości publicznej. 1

BURAKI QUEDLINBURGSKIE

KONICZYNA CZERWONA (Styryjska), **RAJ-GRAS** Angielski, **TRAWA TYMOTEUSZA**, świeże, z ostatniego zbioru, są do sprzedania w SKŁADZIE LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, po cenach umiarkowanych.

Tamże tyle pożądany w nadchodzącą porę **WOSK** Ogrodniczy nabyć można. 2

Wójt Gminy Zaborówek w Okręgu Błońskim.

Po ś. p. Kajetanie Jerzmanowskim, b. Zastępcy Wójta Gminy Zaborówek, zmarłym dnia 3 Stycznia r. b., pozostały niektóre ruchomości, a mianowicie garderoba; z powodu więc niezgłoszenia się dotąd poszukiwanych Sukcessorów zmarłego, rzeczy te sprzedane będą przez publiczną licytację, która się odbędzie w Urzędzie Wójta Gminy Zaborówek Okr: Błońskim, na dniu 20 Maja r. b. Zawiadamiając o tem publiczność jako też Sukcessorów, prawa mieć mogących do odbioru pozostałości, aby na dzień wyżej oznaczony do Urzędu Wójta Gminy Zaborówek zgłosili się.

Majątek Ziemski w Guberoji i Powiecie Lubelskim położony, mający ogólnej rozległości 1,200 morgów 300-prętowych, (około 600 dziesiatin), na trakcie od Lublina do Krakowa i Kaźmierza; odległy od Lublina wiorst 14, od Kaźmierza i Wisły wiorst 21, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania za summę 30,000 Rs., lub do zamiany na **DOM** w Warszawie, w odpowiednim szacunku. Mający chęć kupna lub zamiany, raczy adres swój zostawić w Składzie Farb i Lakierów Wgo J. A. Krausse przy ulicy Miodowej, w domu dawniej Kochanowskich, wprost Rządu Gubernjalnego.

BURAKI POHLA, czyli OLBRZYMIE PASTEWNE i BETERAVE GRAND BLANC IMPERIAL, razem pomieszane, garniec po kop: 90. **Koniczyna** czerwona trwała, **Cow gras**, Duc of Norfock funt 90 kop: i **Marchew** biała Olbrzymia, Damus Carotta, oryginalna z Belgji (do 5u funtów ważąca) garniec po kop: 80, sprzedaje się w SKŁADZIE **NASION** Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy, Nr 471.

Jest do sprzedania zaraz lub od Śgo Jana **KOLONJA**, z dużym murowanym domem o kilku pokojach, z zabudowaniami w najlepszym stanie, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym lub bez, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość z opisem szczegółowym powziąść można przy ulicy Krako:-Przedm: Nr nowy 64, stary 376, w domu dawniej Spiskiego, naprzeciw Saskiego Hotelu, w Handlu Win W. S. Szczepkowskiego.

W dobrach **ZAWIEPRZYCE**, w Guberuji i Powiecie Lubelskim położonych, z powodu zwinięcia gospodarstwa, są do sprzedania z wolnej ręki inwentarze żywe i martwe, jako to: Owce, Bydło różnego wieku i młodzież, Konie robocze i Stadnina. Aparat gorzelniany Pistorjusza, cały miedziany, z wszystkiemi potrzebnemi rekwizytami; Kocioł i potrzebne Stoski browaru piwnego, Młockarnia, Sieczkarnie, oraz wszelkie inne sprzęty i narzędzia gospodarskie. Wiadomość można powziąść każdego czasu na gruncie u Właściciela, odbiór zaś powyższych inwentarzy w razie zakupienia, nastąpi z dniem 24 Czerwca b. r. 3



W mieście Piotrkowie, przy Kolei Żelaznej położonem, są do sprzedania z wolnej ręki dwa domy piętrowe murowane, razem lub każdy oddzielnie, w środku miasta, gdyż w Rynku sytuowane, dobrze procentujące. Wiadomość w Piotrkowie, u Rejenta Mierzejewskiego. 2

Własność wieczysto dzierżawna w Dobrach Białołęka, sześć wiorst za rogatkami Petersburgskiemi, pod nazwą **Kolonji Marywil**, z 4ch włók gruntu m. n. (około 60 dziesiatin), składająca się, z zabudowaniami gospodarczemi, w ilości domów i budynków 8, z dwoma Szopami i materjałem gruntowym, do prowadzenia fabryki cegły posługującemi, a także z zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym z 30 sztuk i narzędziami do roli właściwemi, do nabycia za summę ostatecznie oznaczoną, Rs. 20,000 gotówką. Informacja bliższa na miejscu.

BRZYTWY ANGIELSKIE
PATENTOWANE
oraz poszukiwane Army-Razors, Paski do Brzytew, Massa do tychże, Pędzle i wszelkie przybory do golenia, sprzedają się po cenach fabrycznych z zaręczeniem dobroci, i Brzytwy w razie niedogodności na inne się zamieniają, w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym J. Pik, Optyka M. W. przy ulicy Miodowej. 1

6 Pokoi z Salonem obszernym, na 1m piętrze z Kuchnią angielską, zupełnie świeżo wyrestaurowane, w najlepszym porządku, z dwoma wchodami, z Balkonem od Ogrodu, wraz z Wozownią, Stajnią, Drwalnią i Górą, są do najęcia każdego czasu na stałe lub letnie mieszkanie, zaraz przy samych Rogatkch Belwederskich, pod Nr 3065, po lewej stronie. — Tamże jest duży **OGRÓD** fruktowy z Oranżerją, Inspektami, mieszkaniem z Szopą dużą, Sadzawką, i Studnia w Ogrodzie, do wydzierżawienia od Św. Michała r. b. Wiadomość tamże w Szynku u P. Kozłowskiego lub u właścicielki w Hotelu Europejskim, na dole w Sklepie Pani Przybylskiej.



Do sprzedania zupełnie nowy **POWÓZ**, nic nie używany, bardzo wygodny do podróży i do miejskiej jazdy, ze wszystkiemi należącemi do niego rekwizytami, nowego zupełnie fasonu, bardzo elegancki. Widzieć go w każdym czasie można przy ulicy Leszno, w Fabryce W° Rentla, gdzie zarówno i o cenie dowiedzieć się można.

KONICZYNA Czerwona, świeżego omłotu, ziarnista, z Dóbr Prawda, w ilości czetwerti cztery, jest do sprzedania razem lub częściowo, po cenach umiarkowanych. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Leszno pod Nr 668.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA. W domu W° Malhomme przy rogu placu Saskiego i ulicy Królewskiej pod Nr 413aa, od 1go Lipca r. b. — **jedno** na 1m piętrze, składające się z Salonu z Balkonem, Pokoi 5, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Pokoiku za Kuchnią, 2ch Piwnic i Góry wspólnej, Stajni i Wozowni; — **drugie** na dole z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, 2ch Piwnic i Góry wspólnej. Wiadomość u Stróża miejscowego.

Następujące cztery **WEXLE** zaginęły, a mianowicie: Trzy Wexle ciągnione w Warszawie dnia 23 Października r. 1858, przez Marcellego Bergé pełnomocnika domu handlowego Felix S. Levy w Paryżu istniejącego, na summę franków 900, (wymagalną dnia 15 Kwietnia 1859 r.): — na franków 900, (wymagalny dnia 15 Lipca t. r.); i na franków 897 cent: 35, (wymagalny dnia 15 Października t. r.); wszystkie zaakceptowane przez małżonków Kruszewskich, poręczone przez Jana Porth; — niemniej jeden **WEXEL** ciągniony przez tegoż Bergé w Warszawie dnia 23 Października 1858 r., na summę franków 1,280 cent: 80, akceptowany przez Bernarda Loth, wymagalny dnia 1 Lipca 1859 r. Łaskawy znalazca raczy takowe Wexle oddać w Kantorze Domu Handlowego Hermann, Kleinadel et Comp:, istniejącego w Warszawie pod Nr 484.— Zarazem oznajmia się, aby z tych Wexli nikt użytku nie uczynił, gdyż właściwe ostrzeżenie w formie prawnej, gdzie należy dopełnionem zostało.

Mam honor zawiadomić Szanownych PP. Młynarzy, iż w tych dniach odebrałem świeży transport **KAMIENI** w najlepszym gatunku i sprzedaję je po cenach każdemu dostępnych.
Modelska, w Koninie.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, mająca rozległości morgów Chełmińs: 112 czyli dziesiat: 56, położona za Rogatkami Petersburgskiemi o wiorst 12, od szose ½ wiorsty, od Wisły wiorsta 1, od Jabłonny 1½ wiorsty, w pięknem położeniu, w gruntach w połowie pszennych, w połowie dobrych żytnich, z kompletnemi zasiewami, jaremi i ozimemi, z inwentarzem żywym i martwym, w której to znajdują się zabudowania w dobrym bardzo stanie, gdyż są wszystkie nowe. Dom mieszkalny murowany o 7u Pokojach, z Kuchnią angielską, Piwnicami i Lodownią. Ogród fruktowy i warzywny. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Win W. Jana Riedel przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477b.

DYSTYLATOR mówiący dobrze po Niemiecku i obeznany dobrze z prowadzeniem Kotłów, może się zgłosić do podpisanego, od godziny 9ej z rana do 12ej z południa. *Friedrich Kohl*,
Dystylator przy rogu ulicy Ogrodowej i Wroniej, pod Numerem 856.

W dniu 28 Kwietnia r. b., z pod Nr 739 przy ulicy Tłomackie, wyszedł **Chłopiec** w sukience czerwonej w kratkę czarną, dość podartą, majtki barchanowe niebieskie, trzewiki na obcasach sukienne, noski lakierowane; włosów blond, oczów niebieskich, wzrost mały. Uprasza się o odprowadzenie tegoż pod rzeczony Numer.



W dobrach Żurawieńcu, 5 wiorst od miasta Kocka, a 2 mile od miasta Lubartowa, jest do sprzedania 600 sztuk Owiec wysoko poprawnych, w tej partji są Maciory i Skopy najstarsze lat 4. Chcący takowe nabyć, może każdego czasu obejrzeć na miejscu. 1

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411,
na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

Podpisany Kalligraf, utrzymujący Zakład Kalligraficzno-Malarski pod Nr 556 przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim, ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż przysposobił znaczny zapas HERBÓW KRÓLESTWA nowego formatu, z blachy żelaznej grubej Tulskiej wycisanych, tak dla Aptek w Królestwie Pols:, jako też i dla innych Władz Rządowych, oraz Szyldów wraz z Herbem wymalowanym dla WW. Wójtów Gmin, Burmistrzów, Szkół Rządowych, Kollektorów i t. d., a to po cenie nader umiarkowanej; nadto przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty Kalligraficzne, które przy doborze utalentowanych pomocników, w jak najkrótszym czasie wykończać obowiązuję się z zaręczeniem za piękność roboty, jako też i za trwałość.— Do tego Zakładu potrzeba jest 2ch UCZNI.—Józef Gąsowicz et Comp:.



W Święta Wielkanocne, zginął **Pies** z gatunku Pudelków, średniej wielkości, kudłaty, czarna łata na grzbiecie przy ogonie, przez środek zaś biała, łeb i uszy czarne obrośnięte. Wołano na niego Zefirek. Ktoby go odprowadził, lub dał wiadomość pod Nr 1296 przy ulicy Nowy Świat, w Szynku Piwa obok Foxalu, otrzyma stosowną nagrodę.



W dniu 28 Kwietnia r. b. w przejeździe przez Pragę, zaginęła **SUKA** cała kasztanowata, z odmianą białą na piersiach, z gatunku Wyżłów angielskich. Uprasza się o odprowadzenie tejże suki pod Nr 2687 przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej do Sklepu Korzennego, za nagrodą Rs. 6, — ta sama nagroda przeznacza się temu, kto da znać gdzie suka ta znajduje się.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 11 (Przyb:).
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szlachectwo duszy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.